

Ireneusz Szczukowski

"Światło przyrodzone : rozum w literaturze polskiego baroku", Grzegorz Raubo, Poznań 2006 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 99/3, 243-247

2008

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

klasycznych, odpowiednio zmodyfikowanych i podporządkowanych upodobaniom estetycznym XVII wieku. Sprawy te szerzej zostały omówione w *Zakończeniu*, w którym autor zaprezentował pewne uogólnienia i podsumowania – zwłaszcza w kwestii relacji między estetyką klasyczną i barokową, co ma już wartość raczej dla naszych współczesnych wyobrażeń o porządku kultury. Warto podkreślić natomiast wyraźną w całej tej pracy troskę o zrekonstruowanie dawnych mniemań na temat konceptu biblijnego, dokonane w oparciu o analizę kazaniowych chwytów i tropów w kontekście teorii wydobytych z traktatów homiletycznych (rękopiśmiennych i drukowanych). Ich zestawienie w obszernej bibliografii budzi szacunek dla czytelniczej aktywności (i dodajmy: dla cierpliwości) autora rozprawy, tym bardziej że większość tych tekstów nie jest bliżej znana historykom literatury. Godny podkreślenia jest przy tym wysiłek przetłumaczenia na język polski cytowanych fragmentów – zarówno z podręczników homiletycznych, jak i z nowszych różnorodnych prac o kaznodziejstwie. Te ostatnie zresztą nie tylko są badaczowi znane, ale i skłaniają go do rozmaitych wystąpień polemicznych.

Klarowna struktura książki oraz dołączony indeks pozwalają czytelnikowi na swobodne lokalizowanie w rozprawie poszukiwanych informacji. Na pochwałę zasługuje też jej kształt edytorski. W ogólnej zaś ocenie omawianego dzieła zastosować można wypowiedź samego Pawlaka, który rozważając przydatność metaforycznych porównań w kazaniach napisał: „zamiast cytować Dunsza Szkota w celu wyjaśnienia nauki o Niepokalanym Poczęciu Maryi, można odwołać się do znanej (przynajmniej niektórym) różnicy między wydaniem książki wolnym od błędów a edycją pełną »errorów« autorskich i drukarskich” (s. 305). *Koncept w polskich kazaniach barokowych* jest – odwracając porządek owego porównania – właśnie tym „niepokalanym” przypadkiem.

Jerzy Krocak
(Uniwersytet Wrocławski –
University of Wrocław)

Abstract

The text analyses the dissertation on the concept in baroque sermon – a phenomena peculiar to the old church oratory. It presents theoretical complications, especially rhetorical ones, which serve the author to reconstruct the old images on the preacher's concept and lead to more general reflections on the baroque aesthetics.

Grzegorz Raubo, ŚWIATŁO PRZYRODZONE. ROZUM W LITERATURZE POLSKIEGO BAROKU. (Recenzent: Krystyna Stasiewicz). Poznań 2006. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ss. 270. Seria „Filologia Polska”. Nr 92. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Epoka „dwóch nieskończoności” przyniosła nie tylko załamanie się dotychczasowego obrazu świata i zagubienie człowieka w nieprzejrzystości bytu, ale również wielkie systemy filozoficzne próbujące na nowo ukonstytuować pewność poznawczą i ontyczną. Przede wszystkim refleksja kartezjańska (w różnych odcieniach), filozofia Gottfrieda Leibniza czy Barucha Spinozy dały możliwość racjonalnego „opanowania” świata, stworzenia przestrzeni dla odpowiedzi o istotę rzeczywistości i człowieka. Dyskurs filozoficzny, dążący do uniezależnienia się od „metody” scholastycznej, uchwycenia różnorodnych zjawisk, w tym także społecznych, wyznaczył doniosłe miejsce rozumowi jako podstawie człowieczeństwa oraz intelektualnym zmaganiom i dociekaniom.

To właśnie kategoria rozumu stała się tematem studium Grzegorza Rauby *Światło przyrodzone. Rozum w literaturze polskiego baroku*, nawiązującego do metodologicznej tradycji historii idei Arthura O. Lovejoya. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w swej

pierwszej książce *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego* (Poznań 1997) autor usytuował twórczość Lubomirskiego w świecie idei XVII wieku (kartezjanizm, jansenizm, libertynizm, sceptycyzm). W zakończeniu rozprawy o „Salomonie polskim” Raubo zaznaczył, że ważnym elementem interpretacji dzieł marszałka koronnego byłaby analiza tych fragmentów, które dotyczą relacji wiary i rozumu – zagadnienia istotnego w XVII-wiecznych dyskusjach filozoficzno-teologicznych¹. Podjęta tematyka domagała się zatem dopełnienia i wyznaczenia dalszego toru poszukiwań. Stworzyła wreszcie możliwość panoramicznego spojrzenia na problematykę racjonalności kształtującą antropologiczną i etyczną wizję człowieka w literaturze polskiego baroku.

Książka *Światło przyrodzone* wydaje się pionierska i nowatorska. Wybór tematu wymagał od badacza kompetencji literaturoznawczej i nade wszystko filozoficznej (którą ujawnił Raubo już w swej pierwszej pracy). Celem rozprawy – jak zaznacza autor – jest rekonstrukcja ujęć rozumu jako „wyróżnika człowieczeństwa, fundamentu teorii moralnych i władzy poznania, [które] wkomponowywać się będą w rozważania dotyczące zadań wyznaczonych rozumowi w rozwiązywaniu doniosłych problemów historii idei w XVII wieku” (s. 12). Raubo w sposób klarowny wykorzystuje konteksty ideowe pozwalające na eksplikację poetyckich deskrypcji „światła przyrodzonego” w bogatej i zróżnicowanej tematycznie literaturze baroku.

Studium składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy jest poświęcony *Nadobnej Paskwalinie* Samuela Twardowskiego, drugi *Przysłowiom mów potocznych* Andrzeja Maksymiliana Fredry, trzeci zaś w całości dyskursowi *O naukach i prostocie* Stanisława Herakliusza Lubomirskiego. Kolejne zawierają rozważania o *Abrysie* Jana Stanisława Witwickiego (rozdz. IV) i o twórczości Wacława Potockiego (rozdz. V). Okazuje się, że XVII-wieczni pisarze chętnie wskazywali na miejsce i rolę rozumu w przestrzeni religijnej, społecznej i antropologicznej niezależnie od swych sympatii wyznaniowych i światopoglądowych.

Literatura polskiego baroku, tak poezja, jak i proza (także traktaty, kazania), mimo że charakteryzowała się skonwencjonalizowaną refleksją antropologiczną, będącą raczej wytworem mentalności ugruntowanej na kliszach i schematach światopoglądowych, pozostawała jednak w orbicie wpływów idei zachodnioeuropejskich. Kontakty dworu Ludwika Marii Gonzagi, podróże pisarzy czy też zawartość bibliotek magnatów świadczą o zainteresowaniu filozofią nowożytną. To przede wszystkim twórczość S. H. Lubomirskiego i biskupa J. S. Witwickiego oraz A. M. Fredry pozostaje – zdaniem badacza – nieodłącznie związana z recepcją nowych zjawisk filozoficznych. Wymienieni autorzy w analizowanych przez Raubę pismach rozpatrują zagadnienie rozumu w perspektywie politycznej (głównie Fredro (s. 51–83), częściowo Lubomirski (s. 95–96)), w relacji do wiary (Lubomirski (s. 107–114), Witwicki (s. 170–181)) i autopoźnienia (Lubomirski (s. 115–128), Witwicki (s. 129–146)).

Aleksander M. Fredro – postać barwna, znająca się na sztuce dyplomacji i arkanach sprawowania władzy – zasłynął dzięki dziełu *Monita politico-moralia*, na które powoływał się Leibniz w wydanym w 1669 roku *Wzorcu dowodów politycznych*. Przede wszystkim, jak dowodzi badacz, w pismach Fredry widoczny jest współbrzmienie z XVII-wiecznym klimatem intelektualnych poszukiwań racjonalizm i praktycyzm (s. 52–53). Wśród rozwijanych przez barokowego twórcę zagadnień ekonomicznych i gospodarczych szczególnie interesują Raubę „analiza ludzkich zachowań” (s. 55), kwestia skuteczności i racjonalności działań politycznych oraz przyswojenie elementów myśli Machiavellego (s. 84–90). Prezentacji odmian „rozumu praktycznego” w pisarstwie Fredry towarzyszy refleksja dotycząca przymiotów osób powołanych do przewodzenia zbiorowości. Najważniejsze to kierowanie się rozsądkiem i racjonalna ocena sytuacji, do czego nie są zdolni ludzie

¹ G. Raubo, *Barokowy świat człowieka. Refleksja antropologiczna w twórczości Stanisława Herakliusza Lubomirskiego*. Poznań 1997, s. 199–200.

przeciętni, opanowani przez afekty (s. 59). Ta koncepcja władzy sprawowanej przez elity intelektualne koresponduje z uwagami Lubomirskiego i Witwickiego. Zarysowaną w *Rozmowach Artaksesa i Ewandra* pochwałę wielkich ludzi oraz „osobności” jako arystokratycznego modelu życia marszałek koronny łączy z charakterystycznym przekonaniem o elitarnym charakterze postaw rozumnych. Stąd też w pismach zarówno Fredry, jak i Lubomirskiego w ocenie człowieka – bytu społecznego – dominuje pesymizm, wyrażony przez autora *Przysłów mów potocznych* lapidarnym sformułowaniem: „więcej bowiem złych ludzi aniżeli dobrych” (cyt. na. 59). Z kolei w *Abrysie* pojawia się znamienna antyteza „„I u dzi wielkich« i nieokrzesanego tłumu” (s. 161).

Podstawą rozumności dla twórców barokowych było samopoznanie. Metaforyka *re-dire in se*, wiążąca się z figurą światła rozumu rozjaśniającego mroki świata zjawisk i ciała, pojawiła się w pismach Lubomirskiego. Ten znaczący element dyskursu marszałka koronnego występuje nieodłącznie od rozwijanej przez niego doktryny dualizmu antropologicznego. Toteż – jak zauważa Raubo – tylko „dusza ludzka, uczestnicząc przez rozum w światłości Wiecznej Myśli Boskiej, zyskuje możliwość Jej poznawania i dzięki temu jest nieśmiertelna” (s. 116). To uwikłanie refleksji twórców barokowych w schemat dualistyczny będzie znamienne również dla Witwickiego.

Abrys doczesnej szczęśliwości Stanisława Witwickiego otwiera przewodnia myśl, zdradzająca perswazyjny charakter tego traktatu. Autor – biskup poznański – pisze: „A że jesteśmy oraz i wodzami ludu Bożego, powinniśmy go wieść tak przez doczesności, żeby nie stracił wieczności. I dlatego postanowiliśmy szukać szczęśliwej drogi, która by nas przez ten świat zaprowadziła do źródła wszystkich szczęśliwości”². „Szukanie szczęśliwej drogi” jest możliwe wtedy, gdy człowiek w akcie autokontemplacji powróci do siebie: „Więc się wracajmy do siebie, kto wie, jeżeli skarbu tego, którego gdzie indziej szukamy, w sobie nie nosimy, a o nim nie wiemy”³. Cytowane fragmenty zdradzają recepcję augustyńskiej dyrektywy samopoznania jako źródła szczęścia i zjednoczenia z Bogiem. Twierdzenia biskupa Hippony: „wchodź często w samego siebie” czy „wewnątrz człowieka mieszka prawda”, stały się aktualne nie tylko w filozofii Nicolasa Malebranche’a, Antoine’a Arnaulda, Blaise’a Pascala czy Kartezjusza, ale stanowiły dziedzictwo i podłoże kultury religijnej baroku. Raubo słusznie zatem dookreśla dzieło Witwickiego w kontekście eudajmonistycznych rozważań autora *Wyznań* (s. 129–132). Badacz nawiązuje także do kartezjanizmu jako podstawy rozumienia przez autora *Abrysu* dualistycznej koncepcji człowieka (s. 137). Dostrzega elementy mechanistycznej koncepcji ciała – w przeciwieństwie do duszy i, jak wskazuje w tytule podrozdziału, „angelicznych przymiotów rozumu” (s. 132). Nie poprzestaje jednak na wydobyciu współbrzmień i paraleli z doktryną Kartezjusza. Dokonując hermeneutycznej analizy zdania Witwickiego: „dusza ludzka (...) jest duchem samego Boga, jest natury prawie anielskiej” (cyt. na s. 142) – autor pisze o związkach myśli Witwickiego z „angeliczną koncepcją człowieka” (s. 142). Raubo, uruchamiając ten filozoficzny kontekst, powołuje się przede wszystkim na prace Stefana Swieżawskiego. Użyteczny chwyt zastosowany przez tego znakomitego mediewistę polegający na zestawieniu personalistycznej i tomistycznej koncepcji człowieka z wszelkim neoplatonizmem (także w wersji angelicznej, tutaj na uwagę zasługuje głównie Orygenes), pozwolił na wyodrębnienie w sposób jasny zasadniczej różnicy między tymi koncepcjami, zwłaszcza w przygotowanych dla siostr w Laskach wykładach o podstawach tomizmu⁴. Trudno nie zgodzić się z filozofem, ale pojęcie (metafora) „człowieka angelicznego” w ujęciu Swieżawskiego zdaje się mieć charakter ahistoryczny. Służy ono (ona) jako klucz do rozumienia antropologii powstałych na przestrzeni dziejów (stąd u Karte-

² S. Witwicki, *Abrys doczesnej szczęśliwości między cieniami ludzkiego nieukontentowania*. Warszawa 1685, s. 2 (Bibl. Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 4g. 10. 8. 14).

³ *Ibidem*, s. 108.

⁴ S. Swieżawski, *Święty Tomasz na nowo odczytany*. Poznań 1995, s. 132–140.

zjusza sformułowanie o duchu anielskim zamkniętym w mechanistycznym ciele). Dlatego też zestawienie myśli Witwickiego z kategorią angelizmu można potraktować nie jako hipotezę interpretacyjną, ale raczej jako konsekwencję przyjętej strategii badania historii idei. Trzeba zaznaczyć, że pojawiające się twierdzenia o radykalnej separacji duszy i ciała mają w tekście Witwickiego wydźwięk nie tylko filozoficzny, ale także perswazyjny, o czym świadczą wstępne uwagi o celu traktatu oraz jaskrawe antytezy, m.in. poszukiwania spokoju umysłu w światowych rozkoszach i sobie samym⁵, zmienności losu i „szczęścia bez odmiany”⁶. Te wymienione opozycje przynależą bowiem do barokowej topiki religijnej chętnie eksponującej temat całkowitego rozbratu duszy i ciała, błędzenia czy uwiecznienia w efemerycznym, skończonym istnieniu oraz oczekiwania upragnionej wieczności.

Do największych zagrożeń „rozumu przyrodzonego” – daru Boga – barokowi autorzy zaliczają zmysły, imaginację, namiętności oraz *libido sciendi* jako przejaw grzechu pychy. Interesującej eksplikacji figury oka, narządu odpowiedzialnego za błędzenie w sferze zjawisk i skończonego piękna, dokonał autor recenzowanego studium w rozdziale I. Odwołując się do *Nadobnej Paskwaliny* Samuela Twardowskiego, Raubo omawia wielki barokowy temat „sądu oka” – złudnego, wpisującego się w topikę *cocupiscentia oculorum*. Opozycja zmysłu i rozumu wypełnia również twórczość Lubomirskiego. Z kolei Witwicki możliwość epistemologicznej „pomyłki” upatruje przede wszystkim w wyobrazeniowych przedstawieniach dalekich od „światła przyrodzonego” (s. 147–162). Pokusa odczucia świata jako gry masek, iluzji, wcielenia złośliwego demona – istniejącego w dziele Kartezjusza *in potentia*, wypartego na rzecz samoświadomości – to stały element barokowych rozważań.

Pojawiający się nowożytny racjonalizm otworzył drogę do różnorodnych przewartościowań religii chrześcijańskiej, także w duchu libertynizmu. Samowładztwo rozumu, osądzanie przezeń wszelkich społecznych i religijnych zjawisk, budziło niepokój wśród myślicieli chrześcijańskich. W dyskursie *O naukach i prostocie* zaznacza się niechęć do scholastycznych spekulacji, uczonych dysput, które – zdaniem Rauby – łączą się według marszałka koronnego z brakiem umiaru poznawczego, praktykowania prostoty życia i myśli (s. 95–100). W większym stopniu niż Lubomirski przed zakusami rozumu przestrzega biskup Witwicki. Świadomy jego wyemancypowania spod kurateli Kościoła, autonomii poszukiwań i dociekań, pisze o konieczności podporządkowania się autorytetowi objawienia, otwarcia na tajemnicę transcendencji (s. 177).

Inne zagrożenia wynikające z emancypacji rozumu w obszarze religii chrześcijańskiej dostrzega Wacław Potocki (rozd. VI). Autor studium z wielką rzetelnością analizuje utwory barokowego poety, w których jest mowa o relacji między wiarą a rozumem. Mimo związków Potockiego z arianizmem Raubo dostrzega jego sceptycyzm wobec ariańskiego projektu „religii w obrębie rozumu” (by posłużyć się metaforą Kantowską). Wiersze polemiczne, zarówno „antyluterskie”, jak i antyariańskie, stanowią świadectwo niechęci do radykalnych rozstrzygnięć teologicznych. Polemika z kalwińską doktryną podwójnej predestynacji czy niezgoda na zredukowanie „tajemnic wiary” do racjonalistycznej wykładni *Biblii* jest tego najlepszym dowodem. „Rozum może więc być sprzymierzeńcem wiary, lecz przeceniając swe możliwości poznawcze i nie wykazując stosownego respektu wobec tajemnic religii – obraca się przeciw wierze” (s. 200). Poszukiwanie zatem złotego środka, umiaru, kierowanie się zdrowym rozsądkiem to w ujęciu Potockiego zasadnicze elementy „rozumności” życia i postępowania.

Grzegorz Raubo, mimo różnorodności pola badawczego, z wielkim wyczuciem – wyważając swoje opinie – omawia metafory „światła przyrodzonego” w literaturze polskiego baroku. Godne podkreślenia jest to, że nie ulega pokusie łatwej identyfikacji twier-

⁵ Witwicki, *op. cit.*, s. 18–104.

⁶ *Ibidem*, s. 186.

dzeń polskich twórców ze ściśle określonymi aspektami filozofii europejskiej. Odkrywcze i ważne analizy zaprezentowanych dzieł potwierdzają doniosłe i istotne miejsce omawianego studium wśród prac o polskim baroku, w których dyskurs literaturoznawczy obejmuje również filozofię i historię idei.

Ireneusz Szczukowski

(Uniwersytet Kazimierza Wielkiego –
Kazimierz Wielki University, Bydgoszcz)

Abstract

Grzegorz Raubo's book is an interdisciplinary work and deals with the reflection upon human reason in Polish baroque writings. Raubo analyzes the different methods of expressing the reason both by the authors of erudite treatises and by poets. The author also discusses the considerations of Polish baroque writers on the meaning of the rationality in social, philosophical, and religious sphere.

KONCEPT W KULTURZE STAROPOLSKIEJ. Pod redakcją L u d w i k i Ś l ę k, A d a m a K a r p i ń s k i e g o, W i e s ł a w a P a w ł a k a. (Recenzenci: Jerzy Snopek, Paweł Stepień). Lublin (2005). Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, ss. 362 + 1 wklejka ilustr. „Źródła i Monografie”. [T.] 289.

W traktacie Macieja Kazimierza Sarbiewskiego *De acuto et arguto* – jednej z najważniejszych i najoryginalniejszych wypowiedzi w dziejach teorii konceptu – uczony jezuita wspominał o błędach w rozumieniu i przekazywaniu jego dawniejszych nauk o poincie, mówił o dyskusjach i epistolograficznej wymianie zdań na temat pointy, wiele miejsca poświęcił refutacji „różnych opinii uczonych o istocie pointy”, a przedstawiając swą ostateczną, sumującą wszystkie te dociekania jej definicję, modyfikował własne, wcześniejsze w tym względzie ustalenia¹. Przywołuję te refleksje o poznawczych niepokojach i wysiłku myśli aspirującej do wnिकięcia w tajniki ludzkiego myślenia i mowy, gdyż nasuwają one skojarzenia z sytuacją, w której znajdują się współcześni badacze konceptu. Opisując to ważne zjawisko dawnej twórczości zobowiązani są oni do zgłębienia źródeł z wcześniejszych epok, do uwzględnienia różnych (często rozbieżnych) literaturoznawczych eksplikacji konceptu, są też stawiani przed koniecznością krytycznej oceny i weryfikacji własnych poglądów na jego temat.

Ze względu na miejsce zajmowane przez koncept w dawnej sztuce słowa i w kulturze ukazanie jego dziejów w świetle naukowym jest ważną powinnością zarówno historii literatury, jak i innych dyscyplin humanistycznych. Trudno przecenić znaczenie badań nad konceptem dla wydobywania rysów swoistych estetyki barokowej – jej więzi z przeszłością, przeobrażeń, oddziaływania na świadomość twórczą okresów późniejszych. Nie sposób przeoczyć związków między właściwą konceptyzmowi predylekcją do eksponowania harmonii ekstremów oraz odkrywania osobliwych międzyprzedmiotowych relacji a znamienym dla myśli XVII wieku przeświadczeniem, że różne rozpoznawane przez nasz umysł przeciwieństwa konstytuują ład i jedność świata², że rozliczne te antynomie tkwią „w samej naturze rzeczy”³. W przypadku studiów nad konceptyzmem (a także w dydaktyce uniwersyteckiej) pamiętać trzeba również o tym, iż wyjaśnianie konceptyzmu w spo-

¹ M. K. Sarbiewski, *O poincie i dowcipie*. W: *Wykłady poetyki. (Praecepta poetica)*. Przeł. i oprac. S. Skimina. Wrocław 1958. BPP, B 5.

² Obszerne omówienie tej problematyki przynosi książka J. Pelca *Barok – epoka przeciwieństw* (Warszawa 1993). Zob. też G. Raubo, *Przeciwieństwa i ład świata. Szkic o myśli XVII stulecia*. „Czas Kultury” 1997, nr 1.

³ L. Kołakowski, *Światopogląd XVII stulecia*. W zb.: *Filozofia XVII wieku. Francja. Holandia. Niemcy*. Wybór, wstęp, przypisy ... Warszawa 1959, s. 43.